

Sygn. akt IV U 279/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Jolanta Fiedorowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania M. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

z dnia 28/06/2012 r. znak: (...) -311

z udziałem zainteresowanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ustalenie niepodlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

I. oddała odwołanie,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego,

III. zasądza od Skarbu Państwa / kasa Sądu Okręgowego w Elblągu / na rzecz radcy prawnego M. P. kwotę 60 złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu.

Sygn. akt IV U 279/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. T. wniósł odwołanie od decyzji z dnia 28 czerwca 2012r. roku (...), mocą której stwierdzono, że wnioskodawca jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek – Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w S. w zakresie ochrony mienia, spełniającego kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest, z umowa zlecenia, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od 27.10.2008r. do 31.01.2009r., jednocześnie ustalając podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Odwołujący się wniósł o, „uchylenie w całości decyzji i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania”. W uzasadnieniu skazał, że decyzja jest niesłuszna gdyż wszystkie zawarte przez niego umowy, zgodnie z wolą stron były umowami o dzieło, których przedmiotem było „ochronienie powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem i dewastacją wg instrukcji ustnej lub pisemnej” a nie umowami zlecenia. Wnioskodawca podniósł, że jego zdaniem powstało dzieło w postaci „ochronienia mienia” gdyż nie doszło do kradzieży ochranianego mienia, zniszczenia czy zdewastowania, a sama powtarzalność czynności nie wyklucza, że umowa ochraniająca mienia nie jest umową o dzieło. Poza tym inspektor przeprowadzający kontrolę nie rozmawiał z wnioskodawcą w jaki sposób umowa była wykonywana, a właśnie sposób wykonywania mogłby wyjaśnić lub rozstrzygnąć powstałe wątpliwości.

Nie wiadomo zatem na jakiej podstawie kontrolujący poczynił swoje ustalenia , skoro w decyzji nie wskazano nawet na jakich obiektach skarżący wykonywał prace w ramach umów łączących go z firmą (...).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania . W odpowiedzi na odwołanie podniósł, iż podstawą wydania zaskarżonej decyzji były ustalenia organu , z których wynika ,że faktyczną treścią umowy łączącej wnioskodawcę ze spółką (...), a noszącej nazwę „ umowa o dzieło ” było zlecenie .

Pozwany wskazał ,że w okresie od 26 stycznia 2012r. do 28 lutego 2012r. przeprowadzona została kontrola u płatnika składek w zakresie wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych – prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenie społeczne oraz innych składek , do których pobierania zobowiązany jest Zakład. . Kontrolą objęto okres od 01.08.2008r. do 31.11.2011r. i ustalono ,że płatnik składek nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego osób , w tym wnioskodawcy , z którymi w okresie objętym kontrolą zawierał umowy cywilno-prawne zwane „ umowami o dzieło ” . Działalność przedsiębiorstwa (...) polegała na działalności koncesjonowanej związanej z ochrona mienia , imprez , konwojowaniem, montażem instalacji alarmowych , wizyjnych . Z przedłożonych przez płatnika w trakcie kontroli ZUS umów i jego wyjaśnień wynikało ,że osoby wykonujące umowy zlecenia , to głównie osoby wykonujące czynności polegające na sprawdzaniu zabezpieczeń obiektów , patrolowaniu obiektów lub inne czynności wynikające z określenia tych czynności przez właścicieli obiektów . Osoby te nie odpowiadały za świadczone zlecenie materialnie . Nie podlegały nadzorowi , a czynności wykonywane były poza siedzibą firmy .

Zdaniem pozwanego istniał zatem obowiązek objęcia ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust.4a, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych(Dz. U. z 2009 r. nr 205 poz. 1585 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi – zaś zdaniem pozwanego, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, osoba wykonująca umowę w zakresie ochrony mienia winna być objęta w/w ubezpieczeniami, bowiem charakter wykonywanych przez nią usług na rzecz wnioskodawcy wskazuje, iż świadczone były one jako zlecenie.

Pozwany przywołał również art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zatem o kwalifikacji umowy jako umowy o dzieło lub zlecenia nie może przesądzać nadana jej nazwa oraz gramatyczne sformułowanie samego przedmiotu umowy – musi wynikać to z celu gospodarczego i obowiązków stron w umowie.

Zgodnie z art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, zaś w myśl art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowa zlecenia jest zatem umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie, jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to ma zastosowanie, gdy przedmiotem umowy jest wykonanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

Z kolei w myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dzieło może mieć charakter materialny i niematerialny, musi mieć charakter indywidualny i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego.

Umowę o dzieło od umowy zlecenia odróżnia fakt, iż przedmiotem umowy o dzieło jest wynik, zaś umowy o dzieło – wykonanie osobiście określonej czynności faktycznej. Jak wskazuje judykatura, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00).

W ocenie pozwanego należało również zwrócić uwagę na fakt, iż przy umowach o ochronę mienia istotna jest powtarzalność czynności związanych z ochroną – ciągłość świadczeń w określonych jednostkach czasu. Nie są to świadczenia jednorazowe, co charakteryzuje wykonanie określonego, skończonego dzieła. Dodatkowo osoba wykonująca dzieło winna posiadać szczególne kwalifikacje lub predyspozycje do jego wykonania – zaś w wypadku usług świadczonych przez wnioskodawcę nie wymagały one szczególnych kwalifikacji, mogła je wykonać inna zatrudniona osoba. Stąd też w ocenie pozwanego umowa ubezpieczonego miała cechy charakterystyczne dla umowy zlecenia jako umowy świadczenia usług.

Pozwany podkreślił także, iż w innych sprawach umów o dzieło zawieranych przez firmy ochroniarskie z pracownikami ochrony toczyły się postępowania przed Sądem – który kwalifikował je jako umowy zlecenia (o świadczenie usług), co skutkowało oddaleniem odwołań od tychże decyzji .

Postanowieniem z dnia 22 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Elblągu wezwał do udziału w sprawie zainteresowanego Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o. w S. .

Sąd Okręgowy ustalił i zważył , co następuje :

(...) Sp. z o. o. w G. (poprzednio – w S.) prowadzi od dnia 29 września 2006 r. koncesjonowaną działalność gospodarczą w zakresie m.in. działalności ochroniarskiej, obsługi systemów bezpieczeństwa, działalności detektywistycznej, dozoru mienia i osób fizycznych, montażu instalacji alarmowych i wizyjnych. Zajmuje się szeroko rozumianą ochroną osób i mienia w formie fizycznej i elektronicznej, głównie na rzecz podmiotów prywatnych, sporadycznie publicznych.

(okoliczność bezsporna, nadto : odpis z KRS płatnika – k. 152-154 akt sprawy , zeznania świadka J. N. – e-protokół z rozprawy z dnia 21 listopada 2013r. : 00: 32: 21 do 01:06;24)

Ubezpieczony M. T. zawarł z płatnikiem Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o. w S. umowy zlecenia w dniach 27.10.2008r , 01.11.2008r, 01.12.2008r, i 01.01.2009r. nazwanych „umowa o dzieło” .

Z treści umowy (§ 1) wynikało, iż przedmiotem jest powierzenie ubezpieczonemu jako wykonawcy wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją według instrukcji w formie ustnej lub pisemnej.

Umowy pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym B. K. zawierane były na okres do 1 miesiąca – od pierwszego do ostatniego dnia danego miesiąca (§ 2), za wyjątkiem umowy zawartej w dniu 27.10.2008r.

Zgodnie z zapisami umowy, wykonawca nie był podporządkowany zamawiającemu dzieło, nie wykonywał prac pod jego kierunkiem. O sposobie wykonywania czynności będących przedmiotem umowy w trakcie wykonywania dzieła decydował każdorazowo kontrahent zamawiającego-płatnika (§ 2).

Płatnik zapewniał ubezpieczonemu umundurowanie, środki łączności, latarki oraz niezbędne do wykonania dzieła elementy wyposażenia i inne w ramach umowy zawartej z klientem zamawiającego o ile zachodzi taka potrzeba. (§ 3).

Tytułem zapłaty zamawiający-płatnik wypłacał wykonawcy-ubezpieczonemu ustaloną każdorazowo kwotę miesięcznie w oparciu o rachunek wykonawcy-ubezpieczonego, najpóźniej w terminie 21 dni od dnia zakończenia dzieła (§ 4).

W przypadku wystąpienia szkody w powierzonym mieniu płatnik jako zamawiający mógł z powodu nie wykonania dzieła żądać naprawienia tejże szkody, odstąpić od umowy lub obniżyć zapłatę o powstałą szkodę (§ 6).

(dowód: umowy o dzieło ubezpieczonego wraz z rachunkami w aktach ubezpieczeniowych)

W spółce zatrudnieni byli kierownicy regionalni, zatrudnieni w oparciu o umowę o pracę, umocowani przez spółkę do zawierania umów z pracownikami, ustalania ich wynagrodzenia – należał do nich R. S. oraz H. G. , obaj odpowiadający za obszar E. . Osoby te otrzymywały z kierownictwa spółki informację o rodzaju kontraktu zawieranego z kontrahentem zewnętrznym (umowy o ochronę mienia), wielkości puli przewidzianej przez dyrektora zarządzającego na umowy na danym obiekcie. To kierownik decydował o ilości osób zatrudnianych przez płatnika na danym obiekcie.

Kierownik podejmował decyzję o sposobie podjęcia współpracy z danym pracownikiem jako osobą realizującą ochronę na danym obiekcie – informując, jaka forma umowy wchodzi w danym wypadku w grę.

Ubezpieczony wykonywał na rzecz płatnika pracę pracownika ochrony fizycznej na obiektach supermarketu (...)’L. oraz sklepu (...) w E.. Tę pracę wykonywał w ramach umów o dzieło. Do jego obowiązków należało pilnowanie obiektów przed kradzieżą. Na terenie sklepu (...)’L. do jego zadań należało pilnowanie towaru na sali sprzedażowej przed kradzieżą . Te obowiązki wykonywał pod nadzorem R. S. – przełożonego, kierownika zatrudnionego przez firmę (...) celem zatrudniania , organizacji pracy pracowników ochrony oraz ich nadzorowania i rozliczania . Do pracy wnioskodawca nie przychodził codziennie , tak aby nie wypracować zbyt dużej liczby godzin , gdyż zbyt duży przychód z umowy groził zawieszeniem renty socjalnej , którą pobierał . Przy każdym przyjsciu i wyjściu z pracy zgłaszał się do kierownika R. S. , żeby potwierdzić swoją obecność.

Wnioskodawca chronił również obiekt (...) . Tam nie jego praca koncentrowała się na ochronie obiektu jako całości . Prace na tym terenie wykonywał w umundurowaniu formy C. i pod nadzorem przełożonego z tej firmy .

(bezsporne , nadto wyjaśnienia ubezpieczonego – e-protokół z rozprawy z dnia 10 października 2013r. – 00:03:29-00:22:23 akt sprawy, zeznania świadka R. S.- e-protokół z rozprawy z dnia 10 października 2013r. 00: 13:34 do 00:32:12, zeznania świadka J. N. - e-protokół z rozprawy z dnia 10 października 2013r. 00:32:21 do 00:45:11)

W okresie od dnia 26 stycznia 2012 r. do dnia 28 lutego 2012 r. w ramach kontroli u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w G. (wówczas w S.) ustalono, iż płatnik nie zgłosił do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego szeregu osób, z którymi od dnia 01 grudnia 2007 r. do dnia 30 listopada 2011 r. zawierał umowy cywilnoprawne (wskazanych imiennie w protokole).

(dowód: protokół kontroli pozwanego u płatnika z dnia 28 lutego 2012 r. w aktach ubezpieczeniowych)

Płatnik pismem z dnia 20 maja 2012 r. wniósł zastrzeżenia do powyższego protokołu kontroli – zarzucając mu:

- brak przesłuchania w charakterze świadków wszystkich osób wykonujących umowę o dzieło ,
- nie przyjęcie za dowód w postępowaniu kontrolnym protokołu Państwowej z Inspekcji Pracy w E. z dnia 05.10.2011r. ,
- nie przesłuchanie w charakterze świadków pracowników Państwowej Inspekcji Pracy w E. na okoliczność uznania za prawidłowe tych samych umów o dzieło , które podczas kontroli ZUS uznano za nieprawidłowe ,
- nie przesłuchanie w charakterze świadków M. M. ,B. B. ,

Wniósł jednocześnie o uznanie w części okresu objętego kontrola za przedawnione , uznanie braku właściwości miejscowej i rzeczowej i uznanie wszystkich umów o dzieło za prawidłowe

(dowód: pismo płatnika z dnia 20 maja 2012 r. – k. 2151 – 2151v. akt ubezpieczeniowych)

Pismem z dnia 25 maja 2012 r. pozwany organ ubezpieczeniowy poinformował płatnika o nieuwzględnieniu jego zastrzeżeń.

Pozwany wskazał podstawę prawną oraz dokument upoważnienia wystawiony dla kontrolera. Wyjaśnił nadto, że płatnik składek skorzystał z przysługującego mu prawa wniesienia zastrzeżeń określonego w art. 91 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – w piśmie z dnia 12 marca 2012r. Inspektor kontroli po zapoznaniu się z treścią tego pisma i po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania, poinformował płatnika o podtrzymaniu ustaleń kontroli.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 25 maja 2012 r. – k. 2151 akt ubezpieczeniowych)

Wobec powyższego pozwany decyzją z dnia 28 czerwca 2012r. stwierdził, iż ubezpieczony M. T. jako osoba świadcząca pracę na rzecz płatnika składek Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w S. (obecnie z siedzibą w G.) w zakresie ochrony mienia spełniającego kryteria dla tytułu ubezpieczenia jakim jest umowa zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i zdrowotnemu w okresie od dnia 27.10.2008r. do dnia 31stycznia 2009 r.

Pozwany jednocześnie ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonego za powyższy okres.

(dowód: decyzja pozwanego o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z dnia 28 czerwca 2012 r. w aktach ubezpieczeniowych)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych oraz w aktach sprawy, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana – za wyjątkiem spornego protokołu kontroli z dnia 28 lutego 2012 r. Dowód z dokumentów zgromadzonych w sprawie w zakresie w jakim posłużyły do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż dokumenty te nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przez strony kwestionowane.

Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie zeznań w/w świadków : H. G. , R. S. i J. N. w części (ze wskazanym poniżej wyłączeniem), uznając je za wiarygodne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania osób zatrudnionych w spornym okresie u płatnika składek, w ocenie Sądu zasługują na walor wiarygodności, tym bardziej, że ich zeznania razem z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami ubezpieczonego, tworzą zwartą i logiczną całość.

Jednocześnie Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom świadka J. N. w części, w jakiej wyjaśniał istotę i przedmiot umowy- dzieło- jako ochrony danego mienia, zawierania umowy w zależności od rodzaju i specyfikacji obiektu, dokonywania odbioru dzieła przez kierowników, gdyż w sposób oczywisty stoją w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że przedmiotem umowy o dzieło nie było stworzenie dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu pracy lecz ochrona mienia pod nadzorem przełożonych zatrudnionych w firmie (...). Ponadto Świadek N. nie był w stanie podać czym w istocie miałyby być dzieło „wytworzone” przez pracowników ochrony, w tym przez wnioskodawcę, wskazując, że było nim „chronienie mienia”, a więc czynność wykonywana przez pracowników ochrony, a nie konkretny wytwór.

Odwołanie ubezpieczonego M. T. zdaniem Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy umowy łączące ubezpieczonego i płatnika Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o. w G. były umowami o dzieło, czy też miały charakter umów zlecenia. Podstawowe znaczenie miały tu okoliczności faktyczne w postaci rodzaju czynności wykonywanych przez ubezpieczonego na rzecz przedsiębiorstwa płatnika.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej wyżej ustawy, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo inne umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu.

Z mocy art. 12 ust.1 w/w ustawy osoby te podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu.

Tym samym, ubezpieczeniom takim nie podlegają osoby wykonujące dzieło na podstawie umowy cywilnoprawnej o jego wykonanie.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne jest więc ustalenie, jakie umowy cywilnoprawne łączyły w istocie ubezpieczonego oraz płatnika Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o. w G. .Bezspornym było bowiem, iż strony określiły (zatytułowały) zawierane przez siebie umowy jako „umowa o dzieło”, jak również od umów tych nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne.

Oceny charakteru umów należy dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 – 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 – 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie.

Podkreślenia raz jeszcze wymaga, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie. Godzi się w tym miejscu szeroko zacytować poglądy zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w jednym z orzeczeń.

Sąd ów mianowicie wskazał, iż zasada swobody umów nie ma charakteru bezwzględny, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 k.c.). Zgodnie zaś z art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. To odesłanie oznacza, iż umowa zlecenia jest umową, którą należy interpretować szeroko przy ocenie jakiego rodzaju umowa łączy strony stosunku cywilnego. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp. Choć umowy te zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia – nie wynika zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Według art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Wskazać należy, iż dzieło może mieć charakter tak materialny, jak i niematerialny, nadto musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Jak wskazuje judykatura, co prawda k.c. nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie

początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy (...) Konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, w postaci materialnej bądź niematerialnej. Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III Aur 357/93).

Tym samym nie sposób było podzielić argumentacji skarżącego, podtrzymywanej także przez świadka J. N., w myśl którego dziełem jako przedmiotem umowy miało być „ochronienie” danego mienia – bowiem mienie to w momencie zawierania umowy istniało i z założenia miało być przez osoby zatrudniane przez płatnika ochraniane.

Nie powstał zdaniem Sądu Okręgowego jakikolwiek rezultat o charakterze materialnym bądź niematerialnym w wyniku działalności ubezpieczonego, spełniający w myśl cytowanego orzecznictwa kryterium dzieła. Nie sposób zatem mówić w omawianym wypadku o umowie o dzieło. Bez znaczenia zatem pozostaje fakt nazwania umowy – bowiem z uwagi na charakter wykonywanych przez skarżącego na rzecz spółki czynności oraz braku rezultatu w postaci dzieła, umowa łącząca strony nie mogła zostać przez Sąd uznana za umowę o dzieło.

Sąd zważył, iż umowę o świadczenie usług, wskazaną w art. 750 k.c., odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie, z reguły także osobiście, określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 r., sygn. akt IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63, kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności zawarcia umów między ubezpieczonym a odwołującą się Spółką przemawiają za tym, iż umowy te miały w zamiarze stron charakter umowy starannego działania, nie zaś umowy rezultatu. Pomimo nazwania umów „umowami o dzieło” strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez zainteresowanych. W umowach zawieranych w spornym okresie strony nie określiły nawet miejsca świadczenia pracy przez ubezpieczonego.

Ubezpieczony niewątpliwie, biorąc pod uwagę treść umów, zobowiązał się do „wykonania dzieła w postaci ochrony powierzonego mienia przed włamaniem, kradzieżą, rabunkiem lub dewastacją według instrukcji w formie ustnej lub pisemnej”. Przedmiotem umów było więc świadczenie przez ubezpieczonego określonych usług na rzecz działalności gospodarczej prowadzonej przez płatnika. Czynności wykonywane przez ubezpieczonego miały być wykonywane z należytą starannością, o czym świadczy fakt, iż prace miały zostać wykonane bez usterek – ich wystąpienie, o czym byli poinformowani, wiązało się ze stosunkowym obniżeniem wynagrodzenia z tytułu wykonania umowy (§ 6 umowy).

Wskazać należy, że w odróżnieniu od umowy zlecenia umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym, czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań.

Zdaniem Sądu, umowy zawarte pomiędzy ubezpieczonym a płatnikiem Przedsiębiorstwem (...) Spółkę z o.o. w G. stanowią umowy zlecenia, bowiem ubezpieczony nie zobowiązał się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Rezultat ten może mieć charakter materialny lub niematerialny, ale powinien zostać utrwalony w przedmiocie materialnym. Za wspomnianą koncepcją przemawia zwłaszcza wkomponowana w konstrukcję umowy o dzieło instytucja rękojmi za wady fizyczne dzieła oraz postanowienia dotyczące wydania, odbioru, utraty i zniszczenia dzieła, a także materiałów, z których ma być ono wytworzone (Z. Radwański, zobowiązania – część szczegółowa, Warszawa 2005 r.).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela zatem poglądu odwołującego się, iż przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego w postaci „chronienia”. Zdaniem Sądu w przypadku wykonywania prac polegających na dozorcze mienia trudno mówić o istnieniu jakiegos utrwalonego rezultatu tych prac. W ocenie Sądu, czynności podejmowane przez ubezpieczonego realizowane były w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). W przypadku pracy wykonywanej przez ubezpieczonego brak jest bowiem jakiegokolwiek widocznego efektu pracy – jego praca, dochowanie staranności w działaniu polegało bowiem na niedopuszczeniu do zmiany stanu faktycznego w postaci zniszczenia lub kradzieży mienia, nad którym sprawował dozór.

Nie jest także możliwe poddanie pracy ubezpieczonych sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Z umów zawieranych z płatnikiem wynika co prawda, iż w razie wystąpienia szkody w powierzonym mieniu (§ 6) następować mogło m.in. obniżenia wynagrodzenia, jednakże takie rozwiązanie nie ma w ocenie Sądu żadnych cech wspólnych z instytucją odpowiedzialności za wady dzieła w przypadku zawarcia umowy o dzieło. W przypadku wykonywania dzieła możliwe jest bowiem wyodrębnienie ściśle określonych kryteriów pozwalających na ocenę istnienia jego wad (na przykład brak określonych właściwości fizycznych, użycie nieodpowiedniego materiału). Płatnik nie wskazał żadnych obiektywnych kryteriów pozwalających na stwierdzenia, że efekt pracy obarczony był wadami fizycznymi. Tak więc fakt, iż strony godziły się na obniżenie wynagrodzenia w razie niedokładnego, czy też niestarannego wykonania prac nie oznacza, że mamy do czynienia z wadami fizycznymi dzieła.

W ocenie Sądu Okręgowego przeciwko twierdzeniom skarżącego przemawia także konstrukcja spornych umów (akta ubezpieczeniowe). O ile jednoznacznie opisany jest przedmiot umowy (§ 1), to już w § 2 mowa jest o „wykonywaniu czynności” we wskazanym okresie, na jaki umowa została zawarta – co nasuwa samo przypuszczenie, iż de facto przedmiotem umowy jest określone działanie w określonym czasie, nie zaś wykonanie pewnego rezultatu.

Odnośnie wynagrodzenia wskazać należy, że niewątpliwie nie było ono uzależnione od jakiegokolwiek rezultatu, a od tego czy skarżący pracował cały miesiąc, czy też część miesiąca.

Z powyżej wskazanych względów, uznając odwołania za nieuzasadnione, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z powołanymi wyżej przepisami, w punkcie 1 wyroku oddalił odwołanie.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Na zasadzie § 11 ust. 2 w zw. § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa wynagrodzenie radcy prawnego z urzędu.